

Goblin i Elfka

22 marca 2008

Chyba każdy wie kim jest istota zwana goblinem.

To coś jest małe, a na dodatek nieciekawie pachnie. Ale nie należy się rozczulać nad tą rasą, oni naprawdę tego nie potrzebują. Jest to naród bardzo biedny od zawsze. Krzywdzą je inne rasy: elfy, ludzie i komukolwiek wpadną w ręce. Wśród różnych ras „Gobasy” jak to potocznie się na nich mówi, są uważane za głupie, śmierdzące i przebrzydłe stwory. Jednak nikt o nich tak do końca nie wie, nie zna ich.

Kiedys w życiu jednego osobnika z tego tego gatunku pojawiła się osoba, która dowiedziała się jakie naprawdę są gobliny...

Była to elfka zbłąkana w lesie. Złamała sobie nogę, uderzyła głową w drzewo i straciła przytomność. No i dziewczuszka musiała być przez kogoś uratowana. A któżby inny mógłby ją uratować jak nie nasz dzielny Iksin Leizdrawt, co prawda z goblinńskiej rasy, jednakże z najbardziej szlacheckiego rodu goblinów znanych na całym świecie, owianego w sławy w bitwach przeciwko elfom, zamieszkujących wielkie terytoria Panikarii, potomków honorowego i dumnego rodu Błotniaków. Zatem nic dziwnego nie było w tym że nasz dzielny Gobas pomógł elfiej pannie. Zaniósł ją nieprzytomną do swojej wioski. Tam dzięki pomocy szamanów przywrócił do zdrowia swoją znaleźzioną. Elfka pokochała Iksina od pierwszego wejrzenia z wzajemnością. Goblin i elfka pobrali się. Minęło parę miesięcy i okazało się, że żona Iksina jest w ciąży. Pewnej pamiętnej nocy elfka wydawała się nie oddychać, jakby umarła. Iksin przeraził się, nie chcąc budzić zmęczonej żony postanowił delikatnie sprawdzić czy żyje. Znalazł jakieś lustro i przystawił do nosa elfki aby sprawdzić czy zaparuje od oddechu. Jednak uczynił przy tym wiele hałasu, że jego żona się obudziła i spojrzała w lustro gdy wtem z przerażenia krzyknęła dotykając swojej twarzy:

– Iksin, czy ja jestem elfką?

Potwierdził jej przypuszczenia strasznie zdziwiony. Okazało się że dziewczyna ongiś, po uderzeniu w głowę straciła pamięć i zwyczajnie zapomniała, że jest elfką. Czuła jednak do Iksina wielką sympatię i została z nim, by żyć we wiosce goblinńskiej zupełnie na przekór stanowczym zwyczajom swojego narodu.

Elfka kochała Goblina. Pamiętajcie dojrzałym chłopcy i młode dziewczęta: różnice nie mają znaczenia. Jeżeli obdarzyliście uczuciem elfkę, goblinkę, trollkę czy harpię, to nie patrzcie na to co inni sądzą na ten temat i czy wasze rasy mogą się połączyć. Co prawda ze związku Iksin Leizdrawta i bezimiennej elfki urodził się mutant, ale czyż nie pięknie być przyczyną nowego.

Dla jednych byli oburzającą naturę parą dla innych pra rodziną nowego gatunku, i co by niebyło byli wielkimi rodzicami. Ale dla nich samych to nie było ważne. Elfka kochała Goblina. Goblin kochał Elfkę.

Autor: Maciej Domagalski

Źródło: Basnie.pl